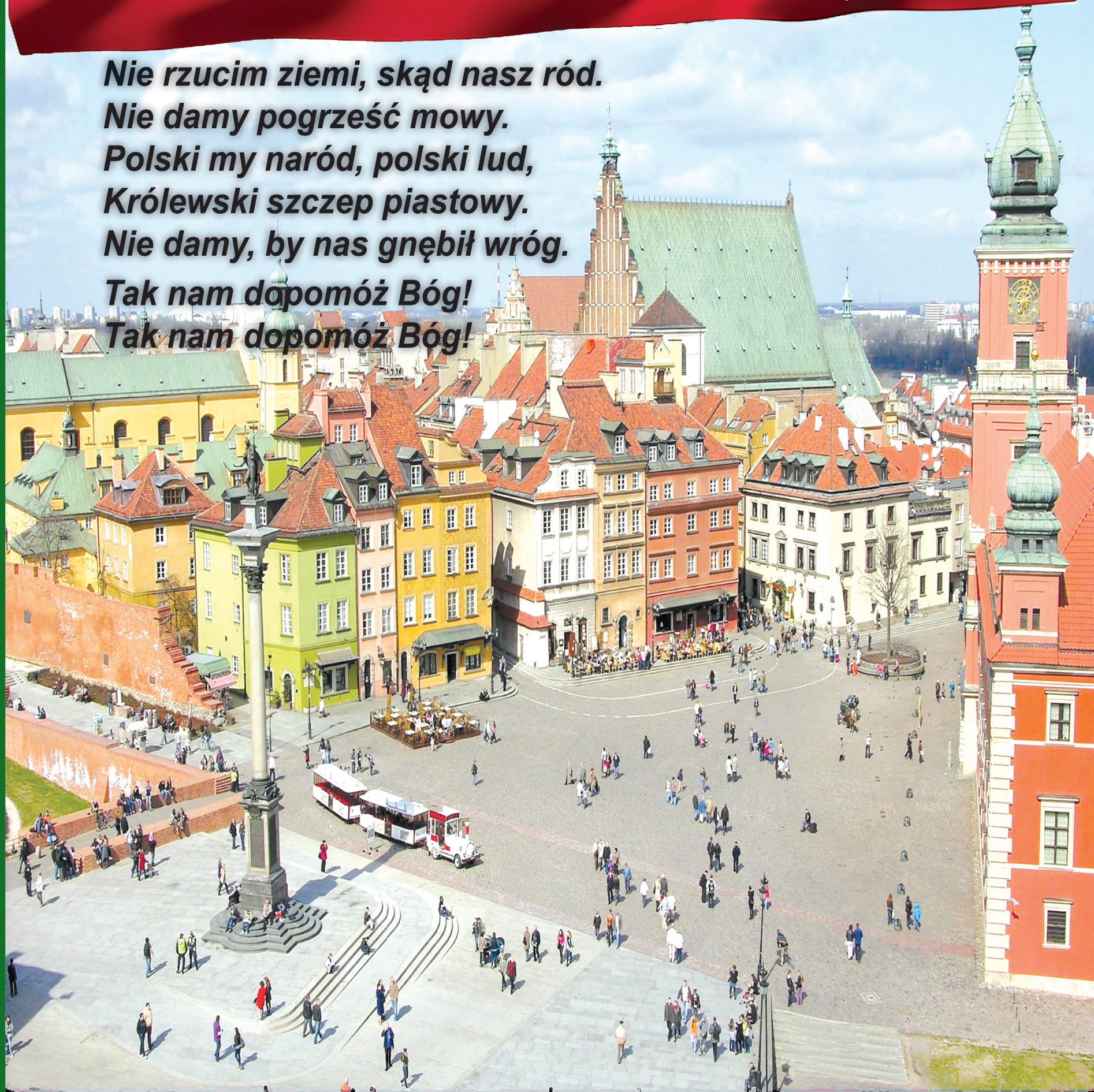




# Wiadomości z kraju

*Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg.  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!*



## OTO NAJBOGATSZE I NAJBIEDNIEJSZE GMINY W POLSCE

Najbogatszą gminą w Polsce jest **Kleszczów** w woj. łódzkim, gdzie suma dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca osiągnęła poziom 44 tys. zł - wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2018 r. Przewaga Kleszczowa jest duża, drugi w tym rankingu **Świeradów-Zdrój** osiągnął 16 tysięcy dochodu na jednego mieszkańca.

Aż cztery miejsca w pierwszej dziesiątce rankingu przypadły woj. dolnośląskiemu. Na drugim miejscu plasuje się leżący przy granicy z Niemcami raj dla niemieckich emerytów – **Świeradów-Zdrój**. Na siódmym – podwrocławskie **Kobierzyce**, gdzie znajduje się największe centrum handlowe w Polsce i kompleks sklepów wielkopowierzchniowych, na ósmym uzdrowskowa perła Karkonoszy **Karpacz**, a na dziesiątym Jerzmanowa, której zyski związane są z sąsiedzką działalnością KGHM (choć w tym przypadku nie wszyscy mieszkańcy są zadowoleni, bo skarżą się, że śmierdzi w ich gminie siarkowodorem).

Zarówno **Kleszczów** (44 tysięcy dochodu na mieszkańca), jak i leżąca nieopodal **Rzęśnia** (piąte miejsce na liście) też chyba nie są najbardziej ekologicznymi gminami w Polsce. Mają olbrzymie dochody, ale to zasługa tego, że są tam wielkie zakłady przemysłowe. W tym regionie działa odkrywkowa Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów i Elektrownia Bełchatów, największy truciciel Europy pod względem emisji dwutlenku węgla. - Mówcie, co chcecie, ale w Rzęśni tych pieniędzy nie widać – komentuje użytkownik lokalnego forum, a drugi dodaje: - Niby taka bogata gmina, a nic tu nie ma.

Inaczej rzecz się ma w przypadku malowniczych miejscowości nad polskim morzem. Trzy gminy wprowadziło do rankingu woj. zachodniopomorskie (trzeci w rankingu **Rewal**, szósty **Dziwnów** i dziewiąte **Darłowo**), a jedną woj. pomorskie – czwarta w rankingu Krynica Morska. W zadłużonej przez poprzednie władze gminie Rewal, teraz powstaje największy hotel w Polsce.

Większym miejscowościom jest trudniej znaleźć się w rankingu, który

dochody gminy dzieli na liczbę jej mieszkańców. Jedynym miastem powyżej 200 tysięcy mieszkańców w pierwszej pięćdziesiątce rankingu, jest **Warszawa**, która zajęła 13. miejsce z 9610 złotych dochodu na mieszkańca. **Gdańsk** zajął 53. miejsce, 59. - **Wrocław**, 64. **Kraków** a **Poznań** – 68. pozycję.

Wśród najbogatszych miast Polski są też: nadmorskie **Świnoujście** (9,2 tysiąca) oraz **Sopot** (9,1 tysiąca) oraz **Płock** (9 tysięcy złotych), gdzie znajduje się siedziba PKN Orlen.

Najniższe dochody na mieszkańca odnotowała gmina **Zawadzkie** w woj. opolskim oraz **Bolesław** w woj. małopolskim (3,2 tysiąca złotych). Z miast najbiedniejszych są **Świętochłowice**, **Mysłowice** i **Sosnowiec** (wpływy poniżej 5 tysięcy złotych na mieszkańca).

W zestawieniu GUS wzięto pod uwagę dochody własne - czyli m.in. wpływy z podatków i opłat oraz udziały w PIT i CIT i tzw. subwencję ogólną - dotacje z budżetu państwa oraz środki unijne. **1. Nad krajobrazem pierwszej na liście gminy Kleszczów górują kominy elektrowni Bełchatów.**



Dochody gminy w przeliczeniu na mieszkańca wynoszą 44 tysiące złotych.

**2. Trzecia w rankingu jest gmina Rewal (14 tysięcy dochodu na głowę).**



Tutaj powstaje największa hotelowa inwestycja na wybrzeżu - Hotel Gołębiwski.

**3. Krynica Morska może pochwalić się piękną plażą i czwartym miejscem na liście najbogatszych polskich gmin.**



Dochód gminy na mieszkańca wyniósł 13 582 zł.

**4. Szósty Dziwnów może się pochwalić dochodem 11 tysięcy złotych na mieszkańca.**



Na zdjęciu - port rybacki.

**5. Darłowo uplasowało się na dziewiątej pozycji.**



Z wynikiem 10 151 złotych zamyka też listę gmin, które przekroczyły granicę 10 tysięcy złotych dochodu na mieszkańca.

**6. Karpacz zajął ósme miejsce (10 243 złote na mieszkańca).**

Na zdjęciu hotel Gołębiwski w Karpaczu.



**7. Kobierzyce pod Wrocławiem zajęły siódme miejsce.**



Tutaj znajduje się między innymi największa galeria handlowa w Polsce. **8. 19.Sopot jest jednym z najbogatszych miast w Polsce.**



Jeśli chodzi o dochód gminy na mieszkańca, wyprzedza go tylko Warszawa (13. miejsce, 9,6 tysiąca) i Świnoujście (17., 9,1 tysiąca). W Sopocie było to w 2018 roku 9064 złote.

**9. Sosnowiec to jedno z najbiedniejszych miast w naszym kraju.**



Na zdjęciu zarastające chwastami osiedle w okolicy placu Papińskiego. Ponad 2000-tysięczne miasto nie przekroczyło granicy 5 tysięcy złotych dochodu na mieszkańca.

## OGŁOSZENIA

## OPUBLIKUJ REKLAMĘ W SEKCJI "OGŁOSZENIE":

✓ **ZADZWOŃ:** 267-288-5111; 267-684-6474  
podaj tekst reklamy i użyj karty debetowej / kredytowej.

✓ **Wytnij FORMULARZ KLASYFIKACJI**  
Załącz do niego czek lub Pieniądze w gazetach firmowych i rynkowych i  
prześlij do redakcji:

111 Buck Rd., Huntingdon Valley, PA 19006, Unit 300, Suite 3

✓ **Wypełnij FORMULARZ KLASYFIKOWANY**  
i prześlij faksem do redakcji: 267-684-6338.

✓ **Wyślij tekst reklamy do wiadomości e-mail:**  
NewspaperBusinessAndMarket@gmail.com  
Zostaw swój numer telefonu kontaktowego.

✓ **NASZE CENY**  
za publikowanie reklamy w trzech strefach:  
Filadelfia - Nowy Jork - New Jersey:

1 tydzień - 10 USD; 2 tygodnie - 25 USD; 4 tygodnie - 40 USD.  
Ramka wynosi 10 USD; obraz jest 5 dolarów bez względu na ramy zasowe.

## KUPON REKLAMA OGŁOSZENIE FORM

**Wypełnij kupon i wyślij na nasz adres:**  
111 Buck Rd., Huntingdon Valley, PA 19006,  
Unit 300, Suite 3 prześlij faksem: 267-684-6338  
Opublikuj ogłoszenie w sekcji "Classified"

Twój tekst: \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ Data \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ 1 tydzień \_\_\_\_\_ 2 tygodnie \_\_\_\_\_ Miesiąc

Płatność: \_\_\_\_\_ Czek \_\_\_\_\_ Money Order \_\_\_\_\_ Karta Kredytowa  
Card # \_\_\_\_\_ data ważności \_\_\_\_\_

Imię, nazwisko na karcie \_\_\_\_\_ Adres: \_\_\_\_\_

Miasto \_\_\_\_\_ Stan \_\_\_\_\_ Kod \_\_\_\_\_  
Tel. # \_\_\_\_\_

Gazeta "Business & Market" ma prawo do edycji reklamy. BEZ ZWRÓTU.  
Sprawdź status swojej reklamy i zadzwoń po zmiany przed następnym wydaniem

**AUDIO VIDEO COMPANY**  
**ZATRUDNI KIEROWCE. ZAPEWNIAMY TRANSPORT.**  
**WYNAGRODZENIE NA START \$14 NA GODZINĘ + BENEFITS**  
Telefon: **267-228-3016** Evgeniy

**AUDIO VIDEO COMPANY ZATRUDNI TECHNIKA**  
**DO TESTOWANIA AUDIO/VIDEO URZĄDZEN.**  
**WYNAGRODZENIE NA START \$13 NA GODZINĘ + BENEFITS,**  
**PELNY ETAT. DOBRE WARUNKI PRACY**  
Telefon: **267-228-3016** Evgeniy

**MOBILE COMPANY POSZUKUJE PRACOWNICÓW DO**  
**PRACY NA WYSOKOŚCIACH.**  
Stala praca, wysokie wynagrodzenie  
Telefon: **267-588-0332**

**COMPANY AT TOWERS PRZYJMIE DO PRACY TOWER**  
**CLIMBERS W SERWISIE TELEKOMUNIKACYJNYM.**  
**DOSWIADCZENIE NIE WYMAGANE. BEZPŁATNY TRENING.**  
**DUZE WYNAGRODZENIE. PERSPEKTYWA ROZWOJU.**  
**PRZYJACIELSKI KOLEKTYW PRACY.**  
Telefon: **267-309-0994**

**SPEDYCYJNA FIRMA POSZUKUJE KSIĘGOWEGO ZE**  
**ZNAJOMOSCIA JEZYKA ANGIELSKIEGO.**  
**DOBRE WARUNKI PRACY I PLACY.**  
**PO WIECEJ INFORMACJI PROSZE DZWONIC**  
Telefon: **267-241-0794**

**POTRZEBNI KIEROWCY W CARGO VAN NA DLUGIE**  
**TRASY W USA I KANADZIE.**  
Wymagany legalny status prawny i posiadanie  
aktualnej licencji kierowcy.  
Po więcej informacji proszę dzwonic:  
**267-707-7788**

**FIRMA NAPRAWY OKIEN POSZUKUJE**  
**MŁODEGO, ENERGETYCZNEGO MEZCZYZNY**  
**DO LAT 40.**  
**KOMUNIKATYWNY JEZYK ANGIELSKI.**  
**WYMAGANE POSIADANIE AKTUALNEJ LICENCJI**  
**KIEROWCY.**  
Po więcej informacji proszę dzwonic:  
**773-747-2384**

**Potrzebni młodzi, energiczni**  
**pracownicy do pracy na budowie**  
**(SIDING, OKNA, DRZWI)**  
**DOBRE WARUNKI PRACY I PLACY.**  
Po więcej informacji proszę dzwonic:  
**267-648-7988**

**ZNACZKI POCZTOWE!!!**  
**SPRZEDAM ALBUMY POLSKICH ZNACZKÓW**  
**POCZTOWYCH**  
**PO NISKIEJ CENIE!!!**  
Po więcej informacji proszę  
dzwonic do Dawida **267-709-9922**

**ZATRUDNIE OD ZARAZ OSOBE DO**  
**STALEJ PRACY PRZY REMONTACH**  
**NA TERENIE PHILADELPHII I OKOLIC.**  
**NAJCHETNIEJ Z DOSWIADCZENIEM**  
**I WLASNYM TRANSPORTEM.**  
PROSZE O KONTAKT  
POD NUMEREM **267-235-2845 PAWEL**

**FIRMA BUDOWLANA istniejąca od 20**  
**lat w biznesie zatrudni doświadczonych**  
**ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW,**  
**STOLARZY ORAZ PRACOWNIKA NA**  
**STANOWISKO SUPER INTENDENT**  
Bardzo dobre warunki pracy i płacy.  
215-651-2183 Marek, 215-906-7943 Monika

**POSZUKIWANI PRACOWNICY**  
**DO PRACY PRZY**  
**SIDING AND GUTTERS**  
**Z DOSWIADCZENIEM LUB BEZ.**  
**STALA PRACA, CODZIENNE**  
**WYNAGRODZENIE OD GODZINY**  
Telefon: **267-699-8739 (VLADIMIR),**  
**609-540-3247 (DIMITRY)**

**FIRMA BUDOWLANA POSZUKUJE**  
**BRYGADY DO INSTALACJI**  
**OKIEN I SIDING**

Wymagane doświadczenie i ubezpieczenie.  
Telefon: **267-237-7210; 609-374-1757**

**Przywoże i zawoże z lotnisk:**  
Nowy Jork, JFK, NEW ARK,  
FILADELFA.  
Duże doświadczenie zawodowe  
w Ameryce.  
Tel: **267-808-4226, Roman**

**POTRZEBNI MECHANICY**  
**DO NAPRAWY PRZYCZEP**  
**TOWAROWYCH**

Dobrze widziane swoje narzędzia  
i doświadczenie zawodowe.  
Telefon: **267-632-4476**

**PRZYGOTOWANIE DO**  
**EGZAMINU NA PERMIT/**  
**LICENCJE CDL (KOMERCYJNE**  
**PRAWO JAZDY) W CIĄGU**  
**3-6 DNI W JEZYKU ROSYJSKIM.**  
**USTALANIE TERMINU EGZAMINU.**  
**PLATNE SZKOLENIE.**  
PO ZDANIU EGZAMINU  
ZAPEWNIENIE 100% MIEJSCA  
PRACY CDL. Tel: **267-323-9437,**  
**203-570-4915, 347-224-3893**

**FIRMA SPEDYCYJNA**  
**W NEW JERSEY**  
**POSZUKUJE PRACOWNICÓW**  
**DO PRACY BIUROWEJ**  
**ZAPEWNIAMY WYSOKIE**  
**WYNAGRODZENIE**  
Telefon: **501-249-2766**  
**212-495-9484**

**POTRZEBNI PRACOWNICY DO**  
**WYKONYWANIA PRAC PRZY SIDING.**  
Dobre warunki pracy i płacy  
Telefon: **267-970-5510**

**FOOD DISTRIBUTOR COMPANY**  
**POSZUKUJE PRACOWNIKÓW DO**  
**ROZWOZENIA PRODUKTÓW**  
**I PRACY W MAGAZYNIE.**  
**FULL/PART TIME JOB**  
**WYMAGANY NIENAGANNY**  
**DRIVER RECORD,**  
**MINIMUM JEZYKA ANGIELSKIEGO.**  
Telefon: **5267-666-7936**

**ZAKŁAD MIESNY W CENTRUM**  
**FILADELPHII ZATRUDNI**  
**PRACOWNIKÓW DO**  
**PRZYGOTOWYWANIA ZAMOWIEN.**  
Wymagany legalny status  
i własny transport.  
Dobre warunki pracy i płacy.  
Wynagrodzenie w formie czekowej.  
Telefon: **856-392-3109 Ilija**

**FIRMA TRANSPORTOWA**  
**AUSCOR POSZUKUJE**  
**KIEROWCÓW Z KLASĄ CDL**  
**NA LOKALNYCH**  
**I DŁUGICH DYSTANSACH**  
**(Wszystkie stany Ameryki)**  
**Znajdujemy się w Somerville, NJ.**  
**Mamy program dla studentów.**  
**Trenujemy E-Log.**  
Telefon: **732-360-0612** wew. 204  
Zostaw wiadomość

**ZAKŁAD SAMOCHODOWY W OKOLICY**  
**PHILADELPHIA - BENSLEM**  
**ZATRUDNI OD ZARAZ MALARZA**  
**SAMOCHODOWEGO.**  
Najchętniej z doświadczeniem i własnym  
transportem. Stala praca.  
Telefon: **267-784-9486 Alfred**

**HANDYMAN REMODEL, INC.**  
WYKONUJĘ WSZELKIEGO RODZAJU  
WYSOKIEJ JAKOŚCI PRACE WNĘTRZ,  
REMONTOWE I BUDOWLANE.  
**PRZYSTĘPNE CENY**  
Telefon: **215-399-7248**

**W OKOLICY FILADELPHII -**  
**NORTHEAST POTRZEBNI**  
**PRACOWNICY DO PRACY**  
**W CHARAKTERZE:**  
KELNERA, MASAZYSTY  
(C LICENSE) I OSOBE DO SPRZATANIA  
(PELNY ETAT)  
Telefon: **347-723-3750**

**POTRZEBNY SPECJALISTA DO**  
**WYKONYWANIA WEWNĘTRZNYCH**  
**I ZEWNĘTRZNYCH PRAC**  
**REMONTOWYCH :**  
Szpachlowanie, malowanie wnetrz,  
układanie kafelków, instalacje elektryczne,  
stucco, framing, EPDM roof,  
malowanie na zewnątrz,  
układanie kostki kamiennej i td)  
Możliwe wyjazdy na delegacje  
z bezpłatnym zakwaterowaniem.  
Wynagrodzenie w zależności  
od posiadanych kwalifikacji.  
Telefon: **404-202-8149**

**FIRMA SPEDYCYJNA POSZUKUJE**  
**SPECJALISTY W ZAKRESIE**  
**DIAGNOSTYKI KOMPUTEROWEJ**  
**CIEZARÓWEK.**  
**WYMAGANE POSIADANIE**  
**CDL KLASY A.**  
**DOBRE WARUNKI PLACY I PRACY**  
Po więcej informacji proszę Igora  
Telefon: **215-391-0524**

**POTRZEBNI KIEROWCY**  
**Z CDL KLASY A DO PRACY**  
**W ZESPOLE SAMOCHODOWYM**  
**FEDEX.**  
**STALE REGULARNE TRASY**  
**5 DNI PRACY / 2 DNI W DOMU.**  
**GWARANTOWANE ZAROBKI**  
**W WYSOKOŚCI \$1600-\$1900 USD**  
**TYGODNIOWO PLUS**  
**PLATNE WAKACJE LUB OPŁATA**  
**ZA MILE WYNOŚI \$ 2000 USD**  
**TYGODNIOWO.**  
Wymagane doświadczenie  
zawodowe, Oraz T-ENDORSEMENT  
(PODWÓJNY-TRIPLE).  
Studenti mile widziani!  
Telefon:  
**917-340-5503,**  
**718-404-7353**

## WIADOMOŚCI

**KIEDY WYBORY PARLAMENTARNE?  
PREZYDENT ZDECYDOWAŁ**

Prezydent Andrzej Duda podpisał we wtorek postanowienie o zarządzeniu wyborów parlamentarnych, zgodnie z decyzją prezydenta wybory odbędą się 13 października; postanowienie zostało przesłane do kancelarii premiera - poinformował we wtorek rzecznik prezydenta Błażej Spychalski.

Po opublikowaniu postanowienia prezydenta o zarządzeniu wyborów w Dzienniku Ustaw - najpóźniej piątego dnia od dnia zarządzenia wyborów - formalnie ruszy kampania wyborcza. "Zgodnie z obietnicą, którą złożył w ostatnich dniach prezydent Andrzej Duda, odnośnie tego, że chciałby wyznaczyć możliwie jak najszybciej termin wyborów, chciałem przekazać informację, że w związku z tym, że dzisiaj wpłynęła do Kancelarii Prezydenta opinia PKW, odnośnie wniosku prezydenta o wyznaczeniu 13 października jako terminu wyborów parlamentarnych - ta opinia z PKW jest opinią pozytywną, PKW nie wnosiła uwag do terminu 13 października - prezydent Andrzej Duda dosłownie przed chwilą podpisał stosowne zarządzenie dotyczące wyznaczenia 13 października jako terminu wyborów parlamentarnych i to stosowne zarządzenie zostało przesłane do KPRM do publikacji w Dzienniku Ustaw" - powiedział Spychalski na briefingu prasowym przed Pałacem Prezydenckim.

W piątkowym wywiadzie dla Polsat News prezydent Andrzej Duda poinformował, że zarządzenie wyborów nastąpi niezwłocznie po tym, jak otrzyma opinię PKW do projektu postanowienia ws. zarządzenia wyborów. Andrzej Duda zdradził wtedy, że we wniosku do PKW wskazał niedzielę 13 października jako datę wyborów parlamentarnych, bo chciałby, żeby kampania wyborcza była jak najkrótsza. "Chciałbym, żeby kampania była jak najkrótsza. Myślę, że Polakom też zależy na tym, żeby spory polityczne, które w czasie kampanii są czymś naturalnym, ale ludzie nie przepadają za takimi sporami, żeby one zostały jak najszybciej zakończone" - podkreślił Andrzej Duda w rozmowie z dziennikarzami podczas niedzielnej wizyty w Nowym Targu. Jak zaznaczył, takim końcem są właśnie wybory. "Bo wiadomo, że wcześniej jest ogień kampanii, zawsze wtedy polityka jest ostrzejsza. Chciałbym, żeby ten okres był jak najkrótszy, stąd ta data" - powiedział prezydent.

Zgodnie z konstytucją wybory parlamentarne zarządza prezydent nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. Data wyborów wyznaczana jest na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji obu izb parlamentu. Pierwsze posiedzenia Sejmu VIII kadencji i Senatu IX kadencji odbyło się 12 listopada 2015 roku.

O mandat poselski może ubiegać się polski obywatel, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 21 lat, a o mandat do Senatu - 30 lat. Kandydatów na posłów i senatorów mogą zgłaszać partie polityczne oraz wyborcy. Nie można kandydować równocześnie do Sejmu i Senatu. W wyborach parlamentarnych głosować mogą pełnoletni obywatele Polski.

**NAUCZYCIELE UCIEKAJĄ Z ZAWODU  
TRWA WIELKIE SZUKANIE PEDAGOGÓW**

Pedagodzy uciekają z zawodu. Problem dotyczy wszystkich rodzajów placówek: podstawówek, liceów, szkół branżowych i techników.

Jak wynika z sondy DGP, w ośmiu województwach (łódzkim, mazowieckim, małopolskim, zachodniopomorskim, lubelskim, opolskim, wielkopolskim i świętokrzyskim) brakuje ponad 7 tys. nauczycieli. Najwięcej na Mazowszu: niemal 3 tys. pedagogów, z czego 1,3 tys. w samej stolicy. W Małopolsce dyrektorzy przedstawili oferty pracy dla prawie 1,3 tys. nauczycieli, w łódzkim dla ponad pół tysiąca, a w lubelskim dla ponad 400.

Braki kadrowe w szkołach były już widoczne w zeszłym roku szkolnym. Jak pisaliśmy w marcu w DGP, po wydłużeniu podstawówki do ośmiu klas wiele placówek borykało się ze skompletowaniem kadry. Dyrektorzy chwytały się różnych sposobów, by rozwiązać problem. Nauka języków w kilkudziesięcioosobowych grupach, okienka w lekcjach czy też nowy nauczyciel co miesiąc - tak wyglądała rzeczywistość w wielu placówkach. Mimo tego po kilku miesiącach od rozpoczęcia nowego roku szkolnego problem nadal

nie został rozwiązany. Teraz jest jeszcze gorzej: do grupy podstawówek dołączyły szkoły wyższego szczebla. Jednym z powodów jest podwójny rocznik. Jolanta Basaj, dyrektorka technikum TEB w Radomiu, jeszcze w maju zakładała, że będzie miała 100 pierwszoklasistów. To i tak o 30 więcej niż w poprzednich latach. Ale po zakończeniu pierwszego etapu rekrutacji w połowie lipca zdecydowała się na to, żeby otworzyć jeszcze kolejne klasy, co w sumie oznaczało przyjęcie kolejnych 50 uczniów. - Nie chciałam zostawiać uczniów na lodzie. Szczególnie że dla większości moja szkoła była placówką pierwszego wyboru. Uznałam, że warunki lokalowe pozwalają na utworzenie dodatkowych klas, dlatego się na to zdecydowałam. Nie przypuszczałam jednak, że przyjdzie mi się mierzyć z innym problemem. Chodzi o znalezienie nauczycieli - mówi Basaj. W tej chwili szuka ich kilku.

Również w liceum im. K. Hoffmanowej w stolicy w ostatnim momencie, na prośbę samorządu, szkoła otworzyła jeszcze jeden oddział, co wymagało kadrowego wzmocnienia. - Pierwszoklasiści po szkole podstawowej w technikum mają po dwie godziny biologii, chemii i geografii tygodniowo. To dwa razy więcej niż w poprzednich latach. W tym roku szukałam nie tylko pedagogów od przedmiotów zawodowych, ale też biologa, polonisty, matematyka czy anglisty - dodaje Jolanta Basaj.

Jak wynika z naszej sondy, głównie brakuje specjalistów od języków. Angliści niemal w każdym województwie są w pierwszej trójce najczęściej poszukiwanych nauczycieli. Na Mazowszu brakuje ich 200 z 2,7 tys. brakujących pedagogów, w Lubelskiem 47 z 424, a w Opolskiem 39 z 391. Chętnych nie ma, bo znajdują lepiej płatne oferty pracy, choćby w szkołach językowych.

To samo dotyczy nauczycieli zawodów - wolą iść do pracy w firmach, niż uczyć w szkołach. - Za miesiąc początek roku szkolnego, a nie mamy nikogo po kierunku technologia drewna czy energia odnawialna - mówi dyrektor szkoły zawodowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 15 w Łodzi. Powód? Mają duże lepsze oferty w zakładach meblarskich. - Pensja w szkole na poziomie około 2 tys. zł na rękę nie zachęca do zatrudniania się - mówi dyrektorka. Brakuje również nauczycieli przedmiotów ścisłych. W warszawskim liceum im. K. Hoffmanowej dopiero po kilku miesiącach poszukiwań udało się znaleźć dwóch nauczycieli fizyki. Jeden z dotychczasowych przeszedł na emeryturę. Drugi wyjechał uczyć do... Szkocji. Zrobił kurs podyplomowy dający uprawnienia do nauki informatyki i najpierw pracował tam, korzystając z urlopu bezpłatnego. Ale ze względu na wyższe zarobki zostanie za granicą. - Trudno jest znaleźć kogoś, kto nie tylko jest dobrze wykształcony, ale ma jeszcze umiejętności dydaktyczne. Nie ma dużego wyboru - mówi Joanna Kiełbasa, dyrektor liceum im. K. Hoffmanowej. Opowiada, że kiedy była na spotkaniu dyrektorów warszawskich szkół, wszyscy mieli problemy z kadrami. 70 proc. szukało matematyków. Sytuacja dyrektorów liceów jest bardziej skomplikowana, bowiem zgodnie z przepisami tutaj uczyć może pedagog z tytułem magistra. W podstawówce wystarczy licencjat.

Podwyżki nie złagodziły skali problemu. - Jedna z moich nauczycielek, która przyjechała z innej części Polski i musi sama się utrzymać, chciała zrezygnować właśnie z powodów finansowych. Nie stać jej z pensji na wynajęcie mieszkania i utrzymanie się - mówi dyrektorka jednego z warszawskich liceów.

Jak podkreśla Dorota Łoboda, przewodnicząca stołecznej Komisji Edukacji, wyzwaniem dla dyrektorów jest to, że sytuacja się ciągle zmienia. - Nauczyciele zmieniają szkoły nawet w ostatniej chwili - mówi radna. Joanna Kiełbasa mówi, że na początku lipca uważała, że ma komplet, kiedy w połowie miesiąca rezygnację złożyła jedna z anglistek. Udało się już znaleźć kogoś nowego, ale sytuacja ciągle się zmienia, bo dyrektorzy szkół podbierają sobie nauczycieli. W liceum im. K. Hoffmanowej ratują się tym, że zwiększono pensum części nauczycieli, którzy będą uczyć np. 23 godziny tygodniowo zamiast 18.

W poszukiwaniach nauczycieli pomagają wszyscy. Kuratoria oświaty na swoich stronach internetowych organizują giełdy pracy. Samorządowcy negocjują z przedsiębiorstwami, żeby kierowali do pracy w szkołach specjalistów mogących uczyć przedmiotów zawodowych. Władze sto-

licy dogadują się z Uniwersytetem Warszawskim. - Poza wywieszaniem na uczelni ogłoszeń o pracy są prowadzone rozmowy z rektorami, żeby pracownicy naukowcy mogli część pensum realizować w szkołach - mówi Dorota Łoboda.

Jak tłumaczy jeden z urzędników kuratorium, przyczyna problemów tkwi w źle prowadzonej polityce oświatowej. Brak stabilizacji pracy pedagogów w związku z częstymi zmianami przepisów prawa oświatowego, wydłużenie do 16 lat ścieżki awansu zawodowego, niskie zarobki nauczycieli, zwłaszcza tych rozpoczynających pracę, skutkuje deficytem kadry pedagogicznej. Choć MEN obiecało podwyżki i zmniejszenie biurokracji, zdaniem dyrektorów na razie nie widać, żeby przełożyło się to na większe zainteresowanie pracą w szkole. Dlatego obawiają się, że poszukiwania pracowników będą trwały przez cały rok szkolny.

**MATEUSZ MORAWIECKI: TEMPERATURA  
WALKI POLITYCZNEJ PRZEKROCZYŁA  
DOPUSZCZALNY POZIOM**

Przemoc może być zarówno fizyczna, jak i słowna. Każda przemoc spotka się z naszej strony ze zdecydowaną reakcją - powiedział w rozmowie z portalem wpolityce.pl premier Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że nie będzie żadnej tolerancji rządu dla "przemocy w życiu publicznym".

Morawiecki pytany, jak odbiera "agresywne wypowiedzi w debacie publicznej".

- Debata publiczna powinna być wyważona, a wypowiedzi rozważne. Podnoszenie temperatury sporu nikomu nie służy, a na pewno szkodzi Polsce. Agresywny język łatwo może zamienić się w agresywne działania. Dlatego chcę mocno zadeklarować, że jako rząd wyznajemy zasadę: zero tolerancji dla przemocy w życiu publicznym. Zero słów, zero hasel, zero gestów, które krzywdzą innych - powiedział premier.

Nie wszystkim złym wypowiedziom czy działaniom da się zawsze zapobiec, ale zawsze należy wyciągać sprawiedliwe konsekwencje - dodał.

Morawiecki ocenił, że obecnie temperatura "walki politycznej" przekroczyła dopuszczalny poziom.

- Na pewno tak jak wielu Polaków mam poczucie, że temperatura walki politycznej przekroczyła dopuszczalny poziom. Oczywiście spór w polityce jest naturalny i twórczy, ale tylko jeśli przyświeca mu troska o dobro wspólne, debata. Zachęcam więc do konstruktywnego sporu. Spierajmy się o Polskę, zachowując jednocześnie wrażliwość i szacunek dla innych - mówił szef rządu.

- Polska jest krajem demokratycznym, to obywatele decydują, komu powierzają stery państwa. Prawo i Sprawiedliwość złożyło 4 lata temu Polakom pewne obietnice, zostaliśmy obdarzeni zaufaniem i dziś te obietnice realizujemy. Wiem, że dla opozycji to trudne do przyjęcia, wiem, że trudno pogodzić im się z faktem, że rząd obietnice potrafi realizować, ale to nie powód do rzucania takich oskarżeń - ocenił szef rządu.

- Jednocześnie uważam, że jako rządzący, powinniśmy dawać przykład i wymagać od siebie wysokich standardów. Oczywiście, przy takiej temperaturze sporu łatwo dać się sprowokować, łatwo powiedzieć o jedno słowo za dużo, ale stoję na stanowisku, że nie możemy dać się sprowokować drugiej stronie. Będą ciosy poniżej pasa, bo wiele grup interesów walczy o powrót do tego niedemokratycznego El Dorado, które kiedyś było - dodał premier.

## CULTURE

## IRENA JAROCKA: ŻYŁA W CIĄGLYM LĘKU

Sprawiła wrażenie osoby energicznej i radosnej, ale dręczyły ją niepewność oraz strach. Bliscy artystki odkrywają jej tajemnice i mówią, jak naprawdę wyglądało życie jednej z największych polskich gwiazd.

"Kiedy znajdowaliśmy się w kręgu Ireny, czuliśmy ciepło, jakąś wszechogarniającą miłość. Ona chyba wszystkich kochała", tak wspomina ją przyjaciel Zbigniew Nowak. Właśnie minęła 7. rocznica śmierci Ireny Jarockiej, kobiety, którą uwielbiali wszyscy. Nie wiedzieli jednak, że życie artystki było podszyte ciągłym lękiem. Przez lata udawało jej się znakomicie to ukrywać.

Jarocka od zawsze bała się biedy. Nie ukrywała, że pochodziła z rodziny, w której często brakowało nawet podstawowych rzeczy. "Warunki materialne miała skromne. Była biedna. Szkolne koleżanki ją dokarmiały, a nawet dawały ubrania", wspomina Janina Paluszkiewicz, nauczycielka Jarockiej. Przyszła piosenkarka wychowywała się w Gdańsku-Oliwie. Od wczesnego dzieciństwa interesowała się muzyką. Brała udział w różnych konkursach. Nikt jednak nie widział w niej zwierzęcia scenicznego, bo Irena była bardzo delikatną dziewczynką.

"Przed maturą Irka zaczęła podupadać na zdrowiu. Trzeba ją było dożywić. Wychowawczynie wzięła ją do siebie. Prawie pół roku mieszkała u profesorki", zdradza Barbara Rojek-Mironowska, przyjaciółka Jarockiej.

Irena kształciła się jednocześnie w dwóch kierunkach. W 1966 roku ukończyła Studium Nauczycielskie Wychowania Fizycznego i Biologii w Gdańsku, a rok później otrzymała dyplom Zawodowej Piosenkarki. W tym czasie występowała już na konkursach amatorskich i z Zespołem Estradowym Marynarki Wojennej Floty. Debiutowała w wieku 20 lat w klubie Rudy Kot w Gdańsku. W tym samym roku pierwszy raz wystąpiła na festiwalu w Opolu.

Przełomowy dla jej kariery był rok 1968: Jarocka zaśpiewała "Gondolierów z nad Wisły", utwór, który na całe lata stał się jej wizytówką artystyczną. Wtedy przyznano jej też prestiżowe stypendium PGART-u w Paryżu. I to zaważyło na jej przyszłych losach...

Irena była bardzo wrażliwa i krucha, chociaż próbowała to maskować. Pobyt w stolicy Francji okazał się daleki od sielanki. Żeby przetrwać, musiała pracować za niskie wynagrodzenie. Nie tak to sobie wyobrażała. "Niestety, Paryż to nie była Polska, tutaj nikt nikim się nie opiekował, trzeba było liczyć na siebie. Irena nie potrafiła się odnaleźć. Moim zdaniem była zbyt delikatna.

Słaba psychika, niepewność. Nie wierzyła w siebie. Ponadto ciągle chorowała, non stop łapała infekcje", wspomina piosenkarka Helena Majdaniec, która pojechała wtedy z Jarocką do Paryża. Mimo to artystka postanowiła zostać zagranicą prawie trzy lata. Jednak długi pobyt daleko od ojczyzny i bliskich wpływał na nią destrukcyjnie.

"Moim zdaniem miała depresję, w którą skutecznie wciągał ją jej francuski narzeczony, Jean-Louis... Zasluchiwała się w nagraniach Piaf - była jakaś nieobecna. Często płakała bez powodu. Zmusiłam ją do wyjazdu do Polski po nieudanej, na szczęście, próbie samobójczej. Nalykała się tabletek, chwala Bogu, dawka nie była śmiertelna. Powiedziała wtedy, że nie tak łatwo się zabić", dodaje Majdaniec. Okazało się, że Jarocka zdecydowała się na powrót do kraju także z powodu miłości do kompozytora Mariana Zacharewicza.

Znali się już od 1965 roku. Oboje stawiali wtedy pierwsze kroki w polskim show-biznesie. Marian nigdy nie ukrywał, że od razu zakochał się w Irenie. Twierdzi, że Jarocka wyjechała do Paryża jako jego narzeczona. Na początku dzwonili do siebie, pisali, jednak po pewnym czasie kontakt się urwał. Irena związała się z kimś innym. Marian postanowił nie odpuszczać i ratować tę relację.

"Pojechałem do Paryża z prezentem - piosenką »Wymyśliłam cię«. Powstała ona z tęsknoty, miłości i samotności. Chciałem namówić ją do powrotu. W Paryżu oświadczyłem się. Powiedziałem, żeby rzuciła Francję, a w Polsce zrobię z niej gwiazdę. Ślub wzięliśmy w Gdyni 6 lipca 1972 roku. Myślałem, że wszystko będzie dobrze", wspomina Zacharewicz.

Faktycznie, Jarocka została wielką gwiazdą. Jednak ogromna popularność odbijała się na jej życiu prywatnym. Mąż dążył do tego, by podpisywać kolejne kontrakty i grać więcej koncertów. Irena coraz częściej myślała o spokojnym domu i założeniu rodziny. Bała się, że nie zdąży tego zrobić, że będzie samotna.

"Mordercza praca ponad siły. Irena mogła mieć dosyć. I koncertów. I mojego uporu, żeby wciąż iść do przodu. Jednak nie myślałem, że się rozstaniemy... Poza tym bardzo chciała mieć dziecko, ale była wtedy pierwsza w Polsce, więc powiedziałem jej, że może poczekać, może za rok... Dziś myślę, że przede wszystkim tego nie mogła mi wybaczyć", dodaje.

Rozwiedli się w 1978, ale definitywnie rozstali się już w 1976 roku, gdy artystka uległa poważnemu wypadkowi.



8/18/46- 1/21/12

Po jednym z koncertów spotkała się z dawnym znajomym, Michałem Sobolewskim, który odwiedził ją maluchem do domu. Niestety, w centrum Warszawy wpadło na nich duże auto, a Jarocka wyleciała przez przednią szybę. Trafiła do szpitala, akurat na dyżur profesora Zbigniewa Religi, który ją zoperował. Jarocka miała dużo szczęścia, jednak wypadek samochodowy kompletnie przewartościował jej życie. To Sobolewski czuwał przy niej w szpitalu - Marian w tym czasie jeździł po Polsce, odwołując koncerty. Irena zakochała się w Michale i rozstała z mężem.

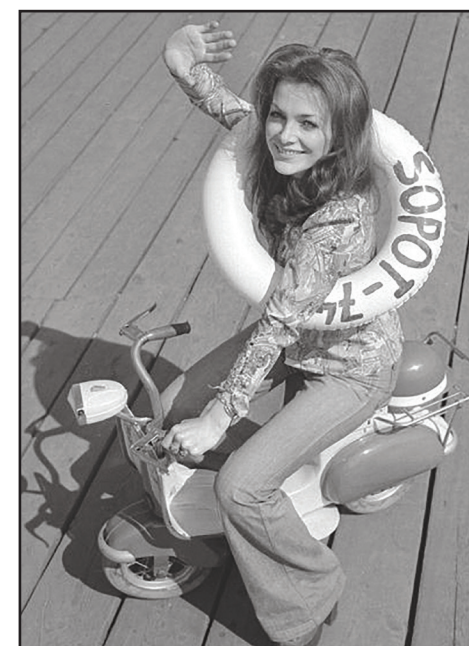
Szybko zamieszkała z Sobolewskim, a w 1982 roku powitali na świecie córkę Monikę. Piosenkarka szybko wróciła do zdrowia. W końcu była szczęśliwa. Oprócz koncertowania gwiazda zajmowała się projektowaniem nowego domu. Pasjonowała się zdrowym stylem życia i pilnowała odpowiedniej diety. W 1989 roku Michał dostał pracę w Stanach Zjednoczonych. Przed jego wyjazdem zdecydowali się na ślub, żeby Irena z Moniką mogły bez problemów do niego dołączyć.

Tak się stało w 1990 roku. Cała rodzina zamieszkała w USA. Początki były dla piosenkarki trudne. Wielu przyjaciół często mówiło, że była osobą skrytą i wszystkie problemy trzymała w sobie. Jednak w listach pozwalała sobie na pewne wyznania. "Tęsknię czasami ogromnie za tym życiem, które zostawiłam w kraju. Czuję niespełnienie w moim śpiewaniu. Mogłam zrobić jeszcze jedną płytę teraz, gdy tak dojrzałam głosowo i wewnętrznie, gdy mogę śpiewać całą sobą", pisała w liście do Renaty Bieleckiej w 1991 roku. "Michał jest kochany jak zawsze. Chociaż czasami swoją silną osobowością tłamsi moją, toteż uczę się dyplomacji i kompromisu. Na początku było mi bardzo ciężko, ciągle płakałam, ale już mi to przeszło, być może Michał, i ja musieliśmy się dotrzeć po

tej rocznej przerwie. Ale ciągle marzę o tym, by trochę pobyc sama, sama zdecydować o moim życiu, być sobą, a nie taką, jak chce Michał. Co ja chcę od życia?", dodała. Jarocka przez kolejne lata śpiewała, nagrywała płyty zarówno w Polsce, jak i w Stanach. Jednak w 2008 roku wróciła na stałe do ojczyzny. Przypomniała o sobie fanom. Cieszyła się, że jest w domu. W maju 2011 roku została babcią - poleciała do córki, by pomóc jej w opiece nad wnukiem Radleyem. Podobno już wtedy traciła równowagę, zapominała o różnych sprawach. Bliscy zaczęli się o nią martwić.

"Michał zabrał ją do szpitala. Została przyjęta na oddział. Następnego dnia wykonano szereg badań. Postawiono diagnozę, że to nowotwór. Krótka i szybka decyzja o operacji, która pokazała, że to glejak, w dodatku jego paskudny rodzaj. To zabrzmiało jak wyrok", wspomina Barbara Fortecka, przyjaciółka gwiazdy.

Irena po operacji co prawda szybko odzyskała siły, ale lekarze nie pozostawili jej bliskim złudzeń. Od razu powiedzieli, że raczej nie dożyje świąt Bożego Narodzenia. Ona jednak przywitała jeszcze Nowy Rok. Zmarła 21 stycznia 2012 roku w wieku 66 lat...



## HISTORIA

## KRÓTKA HISTORIA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO (8/1/44-10/2/44)



Miasto Warszawa przedzielone jest przez największą polską rzekę - Wisłę na dwie części. Na prawym brzegu Wisły leży dzielnica Praga. Większość dzielnic usytuowana jest na lewym brzegu Wisły. Są to: Wola, Żoliborz, Stare Miasto, Śródmieście Północne i Południowe, Ochota, Mokotów, Powiśle i Czerniaków. Przed wojną Warszawę nazywano Paryżem Północy. Było to piękne, tętniące życiem miasto. W 1939 r. stolica Polski liczyła 1.289.000 mieszkańców, w tym około 32% Żydów. 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie zaatakowały Polskę rozpoczynając II wojnę światową. 17 września 1939 r. Polska została zaatakowana ze wschodu przez drugiego agresora - Rosję sowiecką. 27 września 1939 r., po 3-tygodniowej obronie, Niemcy wkroczyli do Warszawy. Rozpoczął się 6-letni mroczny okres okupacji. Już od jesieni 1939 r. hitlerowcy rozpoczęli systematyczną eksterminację ludności Warszawy, rozpoczynając od środowisk inteligentnych. Gestapo przeprowadzało liczne aresztowania inteligencji, operując wcześniej przygotowanymi listami. Aresztowanych umieszczano w więzieniach, wysyłano do obozów koncentracyjnych lub mordowano w licznych egzekucjach m.in. w podwarszawskich Palmirach (Puszcza Kampinowska). Od 1942 r. nasila się akcja ulicznych łapanek, wywożenia ludzi do obozów koncentracyjnych i na roboty przymusowe do Rzeszy oraz masowych egzekucji. W wyniku tych działań gwałtownie spada liczba mieszkańców stolicy.

W październiku 1940 r. wydzielono znaczną część Śródmieścia tworząc otoczone murem getto, gdzie zgromadzono Żydów mieszkających w Warszawie oraz przywożonych z okolicznych miejscowości. Ludność żydowska została poddana bezlitosnej eksterminacji. W kwietniu 1943 r. została przeprowadzona ostateczna likwidacja getta zakończona powstaniem w getcie, które wybuchło 18 kwietnia 1943 i trwało do 8 maja. Nierówną, beznadziejną walkę z oddziałami SS podjęło kilkuset bojowców żydowskich. W czasie trwania getta warszawskiego zamordowano w nim bądź wywieziono do obozów koncentracyjnych 370.000 polskich Żydów. Po upadku powstania w getcie jego teren został zrównany z ziemią.

Począwszy od momentu kapitulacji stolicy we wrześniu 1939 r. zaczęły się w Warszawie tworzyć podziemne struktury ruchu oporu. Polska jako państwo nie podpisała aktu kapitulacji wobec III Rzeszy. Został utworzony rząd polski na emigracji, na zachodzie powstały polskie siły zbrojne we Francji i w Wielkiej Brytanii. W kraju powstawały kolejne podziemne organizacje zbrojne POZ, ZZW przekształcone w 1942 r. w Armię Krajową (AK) podporządkowaną rządowi polskiemu na emigracji w Londynie. W międzyczasie w czerwcu 1941 r.

Niemcy hitlerowskie zaatakowały Rosję sowiecką, która stała się w ten sposób sojusznikiem aliantów. W 1944 r. teren Warszawy i okolic był podzielony na VII Obwodów Armii Krajowej, w których działały zorganizowane struktury podziemnej armii. Wobec zbliżające-

go się frontu sowieckiego w dowództwie Armii Krajowej zapadła decyzja o podjęciu otwartej walki zbrojnej w stolicy. Cel akcji był dwójaki: związanie walką sił niemieckich, co ułatwiłoby Rosjanom zdobycie Warszawy oraz objęcie władzy przez polskie struktury administracyjne w momencie wkraczania Sowietów.

Dowództwo AK nie miało pełnej świadomości, że przyszłe losy Polski zostały przesądzone w trakcie konferencji teherańskiej, gdzie alianci zdecydowali bez udziału rządu polskiego na emigracji, że po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej, ziemie polskie dostaną się w sferę wpływów Rosji Sowieckiej rządzonej przez Stalina. Na terenach polskich wyzwolonych w międzyczasie przez Rosjan Armia Czerwona a w szczególności sowieckie siły bezpieczeństwa NKWD dopuszczały się wielu aktów przemocy wobec oddziałów AK łącznie z przymusowym rozbrajaniem i zsyłaniem do łagrów ich członków.

### 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00 wybuchło Powstanie Warszawskie.

Formalnie siły powstańcze były znaczące. Do walki stanęło około 50 tys. powstańców Armii Krajowej zorganizowanych w Zgrupowania obejmujące bataliony i inne formacje zbrojne oraz niewielkie ilości innych organizacji podziemnych w tym prokomunistycznej Armii Ludowej. Niestety powstańcy byli bardzo słabo uzbrojeni. Trudności w dotarciu do zakonspirowanych magazynów broni spowodowały, że w momencie wybuchu Powstania żołnierze dysponowali zaledwie 40% i tak skromnych zasobów broni i amunicji. Zapasy amunicji były przewidziane na kilkudniową walkę. Oznaczało to w praktyce, że uzbrojony był co 10 powstańca. Pozostali mogli liczyć na broń zdobyczną lub przejętą po poległych kolegach.

Przeciwnik w łącznej sile około 50.000 niemieckich żołnierzy, żandarmów, policjantów, oraz rosyjskich i azjatyckich renegatów dysponował miażdżącą przewagą uzbrojenia. W dyspozycji miał czołgi, samoloty, pociągi pancerne, artylerię, miotacze min, dużą ilość broni maszynowej.

Walka podjęta w kilku dzielnicach równocześnie przyniosła różne rezultaty. W prawobrzeżnej, wschodniej dzielnicy Pradze trwała zaledwie 3 dni. Miażdżąca przewaga Niemców spowodowała, że Powstańcy na Pradze po przejściowych miejscowych sukcesach przeszli z powrotem do podziemia, część z nich podjęła próbę sforsowania Wisły i wzmocnienia oddziałów powstańców walczących na lewym brzegu Wisły. Od pierwszych dni sierpnia bardzo ciężkie walki toczyły się w zachodniej dzielnicy Wola. Oddziały niemieckie wzmocnione czołgami spychały powstańców w kierunku Śródmieścia i Starego Miasta. Równocześnie hitlerowcy rozpoczęli bezprecedensową rzeź ludności cywilnej. W ciągu kilku dni żołnierze niemieccy wspomagani przez renegatów rosyjskich i azjatyckich wymordowali około 50.000 cywili, mężczyzn, kobiet i dzieci. 11 sierpnia 1944 Wola padła. W sąsiadującej z Wolą dzielnicy Ochota walki toczyły się w wydzielonych punktach oporu. O wiele gorzej uzbrojeni powstańcy przez prawie 2 tygodnie dawali odpór nacierającym oddziałom niemieckim. 11 sierpnia padła również Ochota. Walki te dały czas powstańcom z innych dzielnic na staranne przygotowanie obrony. Ciężar walki przesunął się w kierunku wschodnim. Po likwidacji oporu na Woli i Ochocie i zdobyciu arterii komunikacyjnej do przeprawy mostowej na Wisłę Niemcy odcięli od Śródmieścia Stare Miasto. Od 12 sierpnia 1944 r. rozpoczęły się bardzo ciężkie walki o utrzymanie tej dzielnicy. Walczyły tu doborowe bataliony, które w boju przeszły z Woli oraz oddziały staromiejskie - tysiące bohaterskich żołnierzy. Zam-

knęci na niewielkiej przestrzeni, ostrzeliwani z dział, bombardowani z powietrza dzień po dniu trwali na pozycjach. Podejmowane były próby przyścia z odsieczą Staremu Miastu od północy z Żoliborza oraz połączenia się ze Śródmieściem od południa. Niestety nie przyniosły one rezultatu. 2 września przetrzebione oddziały staromiejskie przeszły kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz. Do Śródmieścia przedostało się około 1.500 uzbrojonych i około 3.000 nieuzbrojonych powstańców i służb. Na Żoliborz ewakuowało się około 800 osób. W całkowicie zniszczonej dzielnicy pozostała pewna ilość rannych z towarzyszącym im personelem medycznym. Wielu z nich zostało po wkroczeniu na Stare Miasto Niemców zamordowanych i spalonych w powstańczych szpitalach. Zdziczyły wróg nie przestrzegał jakichkolwiek norm cywilizowanej walki.

Po upadku Starego Miasta Niemcy rozpoczęli pacyfikację kolejnych dzielnic. Kolej przyszła na dzielnice położone przy Wiśle - Powiśle i Czerniaków. Były to działania przemysłane. W międzyczasie front rosyjski zbliżył się do linii Wisły. 13 września 1944 r. została zajęta przez Rosjan prawobrzeżna część Warszawy - Praga. Niemcy wysadzili mosty na Wiśle. Odepchnięcie powstańców od Wisły miało utrudnić Rosjanom ewentualny desant na lewy brzeg. Ci jednak zbytnio się z nim nie spieszyli.

Po ciężkich walkach Niemcy 7 września opanowali Powiśle, dzielnicę pomiędzy Starym Miastem i Czerniakowem. Znow jak na Woli i Starówce mordowano rannych leżących w szpitalach i ludność cywilną. Padła warszawska elektrownia, zdobyta w pierwszych dniach sierpnia na Powiślu przez powstańców. Miasto zostało pozbawione energii elektrycznej.

Kolejne natarcie niemieckie ruszyło na Czerniaków. Broniły się tu oddziały skoncentrowane w dzielnicy na początku Powstania wzmocnione resztkami oddziałów, które wyszły kanałami ze Starego Miasta. 15 września z prawego brzegu Wisły została podjęta próba desantu. Wzięli w nim udział żołnierze Wojska Polskiego sformowanego w 1943 r. w Rosji i walczącego u boku Armii Czerwonej. W sile dwóch batalionów przeprawili się na lewy brzeg i wspólnie z powstańcami stawili opór. Nie przyzwyczajeni do walk ulicznych żołnierze z desantu ginęli masowo. Po kilku dniach stało się jasne, że los Czerniakowa jest przesądzony. Resztki powstańców przeszły kanałami na południowy zachód na Mokotów, część próbowała przepłynąć Wisłę aby dostać się na tereny wyzwolone przez Rosjan.

Gdy 23 września padł ostatni punkt oporu na Czerniakowie, powtórzył się scenariusz z poprzednich dzielnic. Bez względu na hitlerowscy żołdacy mordowali rannych, gwałcili i rozstrzelali sanitariuszki. Na haku na murze powieszony został kapelan oddziału powstańczego, który został z rannymi.

Ciężar walk przeniósł się do następnej dzielnicy Mokotowa, położonej w południowej części Warszawy. Ciężkie walki toczyły się tu do 27 września 1944 r. Powstańcy starali się utrzymać zdobyte na początku powstania pozycje. Cofając się stopniowo do coraz wyższego kwartału ulic bronili się zawzięcie. Na Mokotowie hitlerowcy "wstawili się" następnym zbrodniczym wyczynem. Mimo, że pod naciskiem aliantów Niemcy w końcowej fazie powstania uznali walczących w Warszawie żołnierzy AK za kombatanatów, 27 września hitlerowscy żandarmi na ul. Dworkowej na Mokotowie zamordowali około 120 bezbronnnych powstańców, którzy zbłądziwszy w kanałach wyszli wprost w ręce oprawców. 27 września Mokotów skapitulował. Część obrońców

zdołało przejść kanałami do Śródmieścia, aby tam kontynuować walkę.

30 września skapitulowała również północna dzielnica Warszawy, Żoliborz gdzie powstańcy od pierwszych dni sierpnia stawiali skuteczny opór nacierającym Niemcom.

W rękach Polaków pozostała jedynie środkowa część miasta, odcięta od Wisły i ze wszystkich stron otoczona przez wojska niemieckie. Padające bez przerwy pociski artyleryjskie i bomby lotnicze zmieniały w ruiny kolejne domy. Nie było elektryczności, brakowało wody i żywności. A nade wszystko brakowało obrońcom amunicji. W trakcie trwania Powstania w sierpniu i wrześniu alianci podejmowali próby wsparcia Powstania poprzez zrzuć broni i amunicji. Były one jednak mało skuteczne. Rosjanie nie zgodzili się na lądowanie amerykańskich bombowców na swoich lotniskach, co oznaczało dla nich konieczność powrotu po zrzucie do odległych baz we Włoszech. Zwiększało to dodatkowo straty wśród maszyn i załóg biorących udział w akcji. Wobec podzielenia miasta na poszczególne punkty oporu - większość zasobników zrzucanych na spadochronach z dużej wysokości trafiło na tereny zajęte przez wroga.

Biorąc pod uwagę ogólną sytuację 1 października 1944 r. Komenda Główna AK podejmuje rozmowy z Niemcami na temat przerwania walki w Warszawie. 2 października podpisano akt kapitulacji Powstania. Oddziały powstańcze przekształcone 20 września 1944 r. w regularny Warszawski Korpus Armii Krajowej po złożeniu broni wyszły do niewoli w liczbie około 15.000 żołnierzy. Część żołnierzy nie poszła do niewoli, wychodząc z ludnością cywilną z zamierzeniem kontynuowania działalności konspiracyjnej.

Przewidziane na kilka dni Powstanie trwało w rezultacie **63 dni** będąc największym tego typu zrywem wolnościowym w historii II wojny światowej. Mimo ogromnej przewagi militarnej, wojska niemieckie poniosły ogromne, blisko 50% straty: 10.000 poległych, 7.000 zaginionych, 9.000 rannych. Powstanie było przez nich porównywane z bitwą o Stalingrad.

W powstaniu poległo około 16.000 powstańców i około 150.000 ludności cywilnej. Tysiące osób zostało rannych. Około 650.000 ludności cywilnej zostało wywiezione z Warszawy do obozu przejściowego w Pruszkowie a stamtąd 150.000 do przymusowej pracy w Niemczech a 50.000 do obozów koncentracyjnych. Po upadku Powstania na osobisty rozkaz Hitlera przez 3 miesiące opustoszałe miasto było rabowane oraz systematycznie burzone i palone dom po domu przez Niemców. W dzielnicach objętych Powstaniem uległo zniszczeniu około 85% budynków. 17 stycznia 1945 roku przez skutą lodem Wisłę weszły do martwej Warszawy oddziały Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego.

By zrozumieć w pełni przyczyny wybuchu Powstania Warszawskiego oraz stopień determinacji walczących o wolność mieszkańców stolicy, należy uświadomić sobie jak wielkiej opresji poddana była Warszawa w latach okupacji. Łączne straty ludności Warszawy w latach 1939-1944 wyniosły około 850 tysięcy osób, w tym ok. 170 tysięcy zginęło w czasie powstania, pozostałe ofiary były zaś wynikiem systematycznego i bezwzględnego procesu eksterminacji mieszkańców Warszawy trwającego przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Dla porównania łączne straty Francji w II wojnie światowej (wojsko i ludność cywilna) wyniosły ok. 810.000 osób a Wielkiej Brytanii ok. 388.000 osób.

**Drodzy Czytelnicy!**

Na stronie tej gazety możecie składać życzenia swoim członkom rodziny, przyjaciołom i bliskim znajomym z okazji Urodzin, Ślubu, Imienin, Rocznicy Ślubu oraz innych ważnych wydarzeń życiowych.

Prosimy dzwonić do redakcji tel: **(267) 288-5111**

albo wysłać swoje zamówienia na naszą e-mail:

**newspaperbusinessandmarket@gmail.com**

**ŚWIĘTY JAKUB APOSTOŁ****6 SIERPNIA**

Jakub jest to imię biblijne wywodzące się z języka hebrajskiego (Jakub patriarcha, XVIII w. przed Chrystusem) i oznaczające "niech Bóg strzeże". W Polsce imię to znane jest od wieku XIII. Z imieniem tym związane są zarówno polskie nazwiska (np. Jakubowski), miejscowości (np. Jakubowice), jak i niektóre przysłowia (np. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie).

Wśród Apostołów dwóch nosiło to imię. Dla odróżnienia otrzymali nazwę: Starszy i Młodszy, albo Większy i Mniejszy. Decydował o tym nie ich wiek, ale który z nich pierwszy przystąpił do grona Dwunastu.

Patron Święty Jakub Większy (Starszy) Apostoła był bratem Św. Jana Apostoła Ewangelisty. Ojcem ich był Zebedeusz. Matką Salome – kuzynka Najświętszej Maryi Panny, zwana niegdyś siostrą Matki Jezusa (wszystkich krewnych Biblia określa słowem "bracia", lub "siostry").

Zebedeusz ze swymi synami Jakubem i Janem mieszkali nad jeziorem Tyberiadzkim (Galilejskim) i trudnili się rybołówstwem, podobnie jak Piotr, Andrzej i Filip. Św. Łukasz pisze wyraźnie, że byli współnikami. Zaś matka Synów Zebedeuszowych, Salome, należała do najwierniejszych towarzyszek Jezusa, podczas Jego publicznej działalności; do niewiast, które usługiwały Jezusowi.

Jakub wybrany na Apostoła (Mt 4,21-22, Łk 5,1-11), widniał zawsze niemal na czele listy.

Pan Jezus wyszczególniał Św. Jakuba razem ze Świętymi Piotrem i Janem. Byli oni świadkami

m.in. wskrzeszenia córki Jaira, tajemnicy Przemienienia, oraz Jezusowego krwawego konania w Ogrójcu. Jakub był gwałtownego usposobienia i popędliwego charakteru. Dlatego Pan Jezus nazwał go "Synem Gromu". Po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu został biskupem Jerozolimy. Kiedy Herod I Agryppa chciał się przypodobać Żydom, skierował w Jerozolimie prześladowanie przeciwko wyznawcom Chrystusa. Uwięził Jakuba i Piotra; Jakub został skazany na śmierć – zginął ścięty mieczem (Dz 12,1-2). To Jakub pierwszy z Apostołów poniósł śmierć męczeńską za Chrystusa; to pierwszy męczennik z grona Dwunastu. Historyk Euzebiusz podaje jako głos tradycji, że Św. Jakub ucałował swojego kata, czym go tak wzruszył, że ten się nawrócił i wyznał Chrystusa, ponosząc z nim śmierć męczeńską.

W średniowieczu powstała legenda, że Św. Jakub, zanim został biskupem Jerozolimy, zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego udał się do Hiszpanii i tam głosił Chrystusa. Potem znowu powrócił do Jerozolimy zostając jej pierwszym biskupem i tam w 44 r. poniósł śmierć męczeńską. Kiedy w VII wieku Arabowie zajęli Ziemię Świętą, ciało Św. Jakuba miało być potajemnie wywiezione do Hiszpanii i tam złożone do grobu. Kiedy i tam Maurowie wtargnęli, ciało Świętego ukryto. Po około 150 latach zapomniano o nim. Dopiero w I poł. IX w. Biskup Teodomir, prowadzony w sposób cudowny na pole spadających gwiazd odnalazł grób Świętego (dzisiaj jest to Santiago de Compostella). Zaraz po tym wydarzeniu ówczesny król Hiszpanii Alfons II razem z biskupem zorganizowali pierwszą pielgrzymkę do grobu Świętego. Na przełomie XII i XIII w. na tym miejscu wybudowano wspaniałą świątynię, która w średniowieczu i do obecnych czasów jest miejscem sławnych pielgrzymek całej Europy.

Święty Jakub jest głównym patronem Hiszpanii i Portugalii. Dzień 25 lipca jest świętem ku jego czci. Jeżeli ten dzień przypada w niedzielę, wtedy – na mocy tradycji – w Hiszpanii i Portugalii jest obchodzony tzw. "Święty Rok Jakubowy". W średniowiecznej Hiszpanii i Francji, dla ochrony pielgrzymów, powstał "Zakon Rycerzy Świętego Jakuba".

**Komu patronuje święty Jakub?**

Święty Jakub jest patronem czapników, kapeluszników, kramarzy, sklepikarzy, pasztecjarzy, garbarzy, cukierników i dekarzy. Opiekuje się sierotami i pielgrzymami. Pod jego pieczę znajdują się szpitale i hospicja.

**Popularne przysłowia:** ŚWIĘTY JAKUB ZWYKLE Z POGODĄ SIĘ GŁOSI, ALE NIERAZ ULEWĄ WODY RZEK PODNOSI.



# Fidelity

Home Health Care



**ИЩЕМ РУССКОЯЗЫЧНЫХ СОТРУДНИКОВ!**

**АГЕНТСТВО ПО УХОДУ ЗА ПОЖИЛЫМИ НА ДОМУ:**

**Мы позаботимся о вас!**

*Наши профессиональные и опытные специалисты обеспечат уход за больными.*

*Мы делаем самые сложные перевязки по лечению ран. У нас очень высокий процент по заживлению ран. С помощью квалифицированных терапевтов вы сможете быстро реабилитироваться после госпиталя. Помощники по дому помогут вам с трудностями в повседневной жизни. У нас есть программа для желающих ухаживать за своими родными и близкими.*

**Срочно требуются работники по уходу за пациентами! (Bucks County Area) Английский язык необходим.**

**Jobs are available right now!**

**Office 215-710-0515  
Fax 215-710-0258  
www.FidelityHH.com**

**WISHING WELL ADULT DAY HEALTH CARE**



office: (877) 553-5806  
fax: (732) 242-9741  
cell: (917) 992-8316

**ОДИН ИЗ ЛУЧШИХ МЕДИЦИНСКИХ ЦЕНТРОВ В РАЙОНЕ PRINCETON, ШТАТА NJ**

**В вашем распоряжении большое, светлое и просторное помещение, оснащенное современной системой климат контроля**

**WWW.WISHINGWELLCARE.US**



Открыта программа для русскоговорящих пациентов: вы можете получить у нас не только квалифицированное медицинское обслуживание и помощь социального работника, а также:

- Поездки по магазинам: Netcost Market (25мин), ShopRite, Trader Joe's, Aldi, TJ Maxx, Farm Market
- Бильярдные столы
- Компьютерная комната
- Зал с Караоке
- Комната настольных игр
- Электронные игры
- Четыре просторные комнаты отдыха
- Красивые места для прогулок
- Уроки английского языка
- Вкусное, здоровое и разнообразное питание
- Фрукты и соки каждый день

**3450 PRINCETON PIKE, SUITE 120  
LAWRENCEVILLE, NJ 08648**



**SoCal Road to Recovery**

**Центр лечения от алкоголя**

**и наркотической зависимости**

**"South California Road to Recovery"**

**БЕСПЛАТНАЯ КОНСУЛЬТАЦИЯ ПО ТЕЛЕФОНУ  
СРОЧНАЯ ПОМОЩЬ! ЗВОНИТЕ КРУГЛОСУТОЧНО!**

**НАШ ЦЕНТР ЛЕЧЕНИЯ** - единственная русскоязычная клиника, лицензированная в Калифорнии, с самым высоким уровнем престижной аккредитации департамента "Joint Commission", которая:

- ПРЕДЛАГАЕТ ПРОФЕССИОНАЛЬНУЮ ПОМОЩЬ ПО ДОСТУПНЫМ ЦЕНАМ;
- ПРИНИМАЕТ ВСЕ ВИДЫ МЕДИЦИНСКИХ СТРАХОВОК ИЛИ НАЛИЧНЫЙ ПЛАТЕЖ;
- ИСПОЛЬЗУЕТ САМЫЕ ПРОГРЕССИВНЫЕ МЕТОДЫ ЛЕЧЕНИЯ;
- СОХРАНЯЕТ АНОНИМНОСТЬ ПАЦИЕНТА;

**Программа включает следующие услуги:**

- первичная диагностика пациента с подготовкой индивидуального плана лечения;
- медицинский осмотр и лабораторные анализы;
- детоксикация – выведение из организма токсинов, продуктов распада алкоголя или наркотика;
- госпитализация – лечение пациентов осуществляется стационарно;
- лечение психических и психологических отклонений, медикаментозное лечение;
- групповая и индивидуальная психотерапия;
- оформляем отпуск на лечение по медицинским показаниям для работодателя;
- психологическая и психиатрическая помощь по лечению депрессии, хронического болевого расстройства, стресса, биполярных психологических расстройств, пост-травматического стрессового расстройства, тревожных расстройств, от бессонницы, неудовлетворенности в личной жизни, тяги к алкоголю или наркотикам, проблем с детьми и родственниками;
- социальная адаптация и поддержка от срыва.

Мы проводим процедуры по очищению организма от токсинов, восстановлению обмена веществ в организме и нервной системы. Наши специалисты говорят на русском и на английском языке.

**Бесплатная консультация**

по телефонам: **714-798-3423** (для русскоязычных)

**844-867-7326** (для англоязычных)

E-mail **scrr7057@gmail.com**

наш вебсайт **socalroadtorecovery.com**